

Nr. 4. **Rok III.**

Lwów, kwiecień 1910.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unja".

Jedyny polski miesięcznik illustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historji rozwoju poczt.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrji, Węgrzech i Bośni

3 korony

we Francji	3 fr. 50 c.
w Niemczech	2:80 Mk.
w Rosji	1:30 Rb

Dla Czytelń i Towarzystw K: 1·50 z przesyłką pocztową

Numer pojedynczy (bez premji) 20 hal:

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

1 (cała) strona)	K.	20.—
1|2 strony	„	11.—
1|4 „	„	6.—
1|8 „	„	3.20

Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu	10 0|0
6 „	20 0|0
12 „ „ (rocz.)	35 0|0

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 str. wart. 3 20 K. bezpł.

Wydawca: Eug. A. Szczerban, Lwów. Adres Redakcji i Admin.: ul. Chorążczyzny 11.

Na co się zda zbieranie marek i do czego może doprowadzić?

Żadne zamiłowanie nie wyrobiło sobie tak olbrzymiego dziś rozprzestrzenienia, jak właśnie — u wszystkich narodów i warstwach społeczeństwa — zbieranie marek. Nie tylko w Galicji — jak w ogóle w Austrji, lecz we wszystkich państwach, przedewszystkiem w Anglji, Włoszech, Niemczech, Francji, Rosji i Stanach Zjednoczonych, zbieranie marek przez młodych i starych, książąt i robotników, ludzi z pierwszemi dopiero wiadomościami i laików, było i jest z zaparciem się samego siebie propagowane tak, że ta gałąź sportu, która tyle ma w sobie pociągającego — dzisiaj ogólne uznanie znachodzi.

Jak wszystko na świecie — a zwłaszcza nowe sporty — z trudnością wielką rozwijać się muszą, tak też i filatelja jeszcze w niedawnych czasach, gdy rozpoczęła swój żywot (dzięki wydaniu 1 znaczka w r. 1840), niekrytykowana przez nikogo kompetentnego — rozwijała się tylko silną wolą jakiejś jednostki, — natomiast dzisiaj — gdy zaczęto przed kilku laty wszechstronnie tę gałąź sportu tak przez jednostki, Twa, jak i rządy państw poznawać i opinję wydawać — żywiołowo rozwinęła się i dalej rozwija — popierana już to przez olbrzymią wprost liczbę Towarzystw filatelistycznych w świecie łączących nie już setki tysięcy, lecz miljony członków — dalej przez wielką liczbę pism fachowych, któremi nie mogą się dzisiaj poszczycić w innych gałęziach ani handel ani przemysł — nakoniec przez książkową literaturę i sporadyczne wystawy filatelistyczne, urządzane przez Związki Towarzystw filatelistycznych lub rządy państw. Wobec filatelji — nawet tak umiłowane dawniej zbieranie monet zmalało i to do tego stopnia, że już prawie nie istnieje. A szkoda!

My nie doceniamy np. wiadomości i korzyści, jakie młodzież nasza

To i owo.

Dotychczas wszyscy byli tego mniemania, że kompletowanie zbiorów odbywa się zapomocą kupna, zamiany, darów (od znajomych), dalej zapomocą t. zw. w gwarze studenckiej „buchtania", któreto bardzo rozwielmożniło się w ostatnich czasach i t. p. — „Potrzeba jest matką wynalazków" powiada przysłowie i p. A. Hoinig w Grazu, który wpadł na całkiem nowy sposób zbierania znaczków pocztowych. Oto ogłasza w „Die Post" (Nr. 3.) że jest biednym, nieuleczalnie chorym, do tego młodym mężczyzną i dlatego prosi litościwych filatelistów, by mu nadsyłali niektóre znaczki z swoich dubletów. Każdy przyzna, że jestto (pomimo nieuleczalnej choroby) bardzo mądry (chociaż młody) człowiek. Ja jednakowoż pozwolę sobie wątpić, czy który z filatelistów pośle mu przynajmniej jedną markę wartości halerza (bo trzeba ze świeczką szukać takiego, którýby ze swoich dubletów zrobił drugiemu (nb. znajomemu) prezent, nie wypominając tego przez pół roku, a co dopiero nieznajomemu posyłać.)

Mnie jednak natchnął p. Hoinig jedną myślą, z którejbym się nie zwierzył nawet ... no ... nawet ... swojej rodzonej żonie (gdybym ją nb. miał). Otóż zamyślam ogłosić w następnych numerach „Filatelisty", następujący (przynajmniej półstronicowy) anons:

„Młody, dość przystojny, sympatyczny, dobrego serca, na żądanie

i w ogóle wszyscy początkujący przez zbieranie marek nabywają. Przy zatrudnieniu, jakie za sobą pociąga zbieranie marek (czyszczenie, wlepianie itp.) nabywa się wiadomości z gieografji, historji, o monetach i herbach, gienealogji rodów panujących itd. itd., podczas gdy widoki piękne, fauna i flora nieznanych krajów, studjowanie ząbkowań, znaków wodnych, odcieni, kolorów, typów kliszy i wiele innych — uczą nas być bystrymi, wyrabiają smak estetyczny i sprawiają wielką przyjemność. Dalej, jak bogatą galerję tworzą te małe miniaturki portretów panujących i sławnych ludzi, o których wiele się czyta po dziennikach.

Dalej nie trzeba zapominać o wpływie którego wytwarza zbieranie na naszych małych chłopcach i dziewczętach, a mianowicie w kierunku porządku i zmysłu piękna, punktualności i akuratności.

Kończąc, chciałbym nadmienić i o stronie więcej realnej, to jest o wydatkach połączonych ze zbieraniem. Mawiamy, że pieniądz wydany na markę — jest wyrzuconym. Lecz kto to twierdzi? Ci — co albo za płytko myślą, lub też ci, co widzą w tem tylko zabawkę dziecinną. (Zdanie to szczególnie wyrobiło się w społeczeństwie polskiem, a zwłaszcza w Galicji). Gdzieindziej w świecie, gdzie już istnieje tysiące samoistnych handli marczanych, nikt ażeby na śmiech nie narazić siebie z twierdzeniem takiem nie wystąpiłby. — Już nawet i u nas nie są to już i „nadzwyczajne“ wypadki że z dłuższego i racjonalnego zbierania marek — pokaźny majątek zebrano. — I nic dziwnego! Biorę przykład z marek austrjackich:

Przed laty 15-tu i 20-tu n. p. za markę austrjacką z r. 1851, za 6, lub 30 Kreuzer — najwyżej zapłacićby było potrzeba 2 korony, gdy dzisiaj każdy majętniejszy zbieracz zapłaciłby za tą samą markę 150—200 koron. — Dalej z roku 1856 za 6 Kreuzer dzisiaj za egzempl. używany zapłacą, czy to zbieracze czy handle marczane i do 3000 koron, gdy przed laty 25-ciu jeszcze po 3 guldeny za sztukę nie było można za tę markę

---

pobożny mężczyzna, filatelista, specjalista w znaczkach austrjackich jubileuszowych, z braku znajomości poszukuje tą drogą towarzyszkę, która byłaby mu osłodą jego przyszłego życia. Pierwszeństwo mają panny pierwszej jakości, bez żadnych błędnodruków, które posiadają zbiór znaczków poczt. najmniejszej wartości 16000 Mk. (Kohl, 1910). Rzecz traktuje się serjo, fotografja pożądana, anonimy do kosza, pośrednictwo wykluczone. Oferty proszę nadsyłać do 15-go czerwca, pod „Gwiazda na firmamencie filatelji“, do Redakcji. — Referencje: 1) Prezydent miasta Lwowa; 2) Odpowiedzialny redaktor „Filatelisty“ i 3) moja była narzeczona“.

Nikt nie wątpi, po przeczytaniu tego anonsu, że już niedługo, (tak jak Franciszek Józef I., gdy został cesarzem), krzyknę: „Bądź zdrowa wolności!“

Jakbym przeczuwał, że będę miał kilkadziesiąt ofert do wyboru!...

Niektórzy, nieznający stosunków filatelistycznych twierdzą, że niemamy prawie kobiet zbierających znaczki poczt. Tak! Przed kilkonastoma laty, ale nie dziś!

Ja sam mam przyjemność znać we Lwowie. (w stosunku do innych miast bardzo nisko stojącym pod względem filatelistycznym) kilkanaście kobiet, które nawet posiadają bardzo ładne zbiory. A wiele zbiera na prowincji? Jedna z pań do tego stopnia przejęła się filatelją, że zamyśla w krótkim czasie wydać zbiór wierszy-

otrzymać. Dalej weźmy nowsze czasy, np. 2 guldenówką czerwoną z r. 1890, przed 10 laty we Lwowie po 2 ct. kupowało się, gdy dzisiaj potrzeba i do 1 korony zapłacić. — Np. w Hamburgi i inne niemieckie marki na kopertach, przed laty uczniowie w szkołach kałamarze (w ławki) wtykali — dzisiaj dziesiątkami i setkami za to płacić przychodzi. A więc widocznem, że zbieranie marek, lecz ze znajomością — równa się zbieraniu pieniędzy na bardzo dobry procent.

M. M.

Zbieranie austrjackich znaczków pocztowych.

(Dokończenie).

Ważne znaczenie w zbieraniu specjalnem znaczków austr. stanowią tak zwane „typy", tudzież znaki wodne.

Typy są to różnice znaczków W pierwszych bowiem emisjach znaczki jednej wartości odbijano z kilku płyt. Było to w latach od 1850—67. Rozumie się, że w tych czasach robienie klisz nie było tak wydoskonalone jak dzisiaj. Toteż przy tej samej emisji z tych lat spotykamy znaczki jednej wartości, różniące się między sobą drobnymi szczegółami w ornamentacji.

I tak np. przy 5 Kr. z r. 1867 znaczku mamy aż pięć typów. Przy całej tej emisji rozróżniamy „grube wykonanie" (grobe Bartzeichnung) i „delikatne wykonanie" (feine Bartzeichnung). W katalogach specjalnych rozróżniają jeszcze przy emisji z roku 1864 dwa typy. W tej emisji były znaczki wyciskane i z początku były one bardzo misternie wykonane, ale z czasem wskutek zużycia kliszy, rysunek zacierał się, ale tego nie można brać za osobne typy.

Na znaczkach austr. znajdują się także znaki wodne. Mianowicie przy emisji z 1850 — „K K H M" (Kaiserl. König. Handels-Ministerium, 1850—55)

---

ków czysto filatelistycznych. Ja jednakowoż nie sympatyzując z wszelkiemi brykającemi zwierzętami do jakich zaliczam (ciotecznego brata konia) Pegaza, nie chcę wsiadać na niego, tylko spokojnie, bez żadnej karkołomnej jazdy (jak na poważnie myślącego człowieka przysłało) chcę stworzyć nowy dział w literaturze polskiej, a mianowicie literaturę filatelistyczną, (abstrahując od wierszyków). Niemcy mówią: „Ende gut, alles gut", ja zaś powiadam, że jak początek jest „gut", to i koniec także będzie „gut" i dlatego mając już początek zacząłem pisać historyjkę z życiafilatelistycznego. Historyjka moja zaczyna się tak: Było sobie raz trzech braci, dwóch mądrych, a jeden filatelista"... A co zły początek? Dimidium facti iam, qui coepit, habet! Po skończeniu jej, zacznę pisać dwie rozprawki naukowe, p. t. „Filatelja a miłość" i „Wpływ marki na rozwój dziecka". Mnie się zdaje że zrobi to jakieś wrażenie na Niemcach, którzy śmieją się z nas, Polaków, że my nietylko że niemamy żadnych podręczników w języku polskim, ale na dobitek wprost bojkotujemy naszego jedynego polskiego powiernika w sprawach marczanych — „Filatelistę". Czy jest to prawdą? Niestety!...

Niedawno spotkał mnie smutny a zarazem ciekawy wypadek, smutny o tyle, że się o mało co nie skończył śmiercią jednego z moich przyjaciół znanego we Lwowie filatelisty, (zwa-

przy 1864—90 „Briefmarken“, a na znaczkach gazetowych „Zeitungsmarken“ (1864—90). Znak taki przechodził raz na dwa arkusze i wskutek tego zwykle na pojedynczym znaczku można spotkać tylko część litery znaku wodnego. Gdy atoli arkusz przesunął się i litera pojedyncza znaku wodnego cała znajduje się na znaczku, to wtedy znaczek taki znajdzie z pewnością miejsce u każdego specjalisty. Ze znaczków austrjackich poszukiwane są znaczki z czerwonem ostemplowaniem.

Teraz zaznaczam ważną rzecz dla każdego specjalisty. Specjalista powinien zbierać nietylko znaczki austrjackie, ale także „lewanty“ austrjackie, tj. znaczki austrjackich poczt w Turcji i na Krecie, znaczki Bośni i Hercegowiny, a co najważniejsze Lombardji i Wenecji.

Znaczki Lombardji i Wenecji są rzadsze i droższe od znaczków austrjackich, a szczególnie koperty.

Specjalista nie powinien się ograniczyć tylko na zbieraniu znaczków samych, powinien zbierać też całostki.

Na zakończenie zwracam się z prośbą do P. P. Filatelistów (szczególnie specjalistów), by też swe uwagi o specjalnem zbieraniu znaczków austr. w „Filateliście“ zamieszczali. Mam tu przedewszystkiem tych na myśli, którzy swego czasu byli współpracownikami „Polskiego Filatelisty“.

J. Pawłowski.

„Sezonowi złodzieje“

Pod tym tytułem będziemy stale podawać „kosztowne“ wiadomości (zapłacone kilkoma tysiącami koron) z dziedziny oszustwa i kradzieży popełnianych przez pseudo — filatelistów. Z braku miejsca w tym numerze, ograniczamy się d o m i n i m u m i chcemy zapoznać tylko pobieżnie naszych P. P. Czytelników o najnowszem, a wyrafinowanem oszustwie popełnionem przez taką żmiję, imieniem

Edward Czapek — Wien XVI/1 Brunnengasse Nr. 70.

nego w kole przyjaciół, „chodzącym feldrukiem“), ciekawy, że był... mały powód, a wielki skutek. Otóż siedzę sobie w kawiarni nad szklanką... wody i myślę nadtem, jakby to już raz założyć w tym nieszczęśliwym Lwowie Towarzystwo filatelistyczne.

Jest wprawdzie jedno „kółko“ składające się z kilkunastu zbieraczów, nie mogące znaleść miejsca, gdyż odbywa swoje posiedzenia raz w jednej drugi raz w drugiej kawiarni. ale cóż to znaczy wobec takiej ilości filatelistów? W tem drzwi się otwierają z łoskotem i staje w nich niepokaźna postać „chodzącego feldruka“, z którego twarzy bije taka radość, jakby mu kto do kieszeni nakichał. Zobaczywszy mnie, przypada do mojego stołu (wywróciwszy po drodze maleńkie dziecko spacerując po sali) i nie patrząc się na to że w sali siedzi kilkadziesiąt osób, krzyczy na cały głos: „Wiesz co? Znalazłem znowu błędnodruk na 35-ce jubileuszowej. Patrz! Czytaj! Freiciscus!“ — Ja chcąc ustudzić trochę zapaleńca odzywam się flegmatycznie: „Ouwa! Jak chcesz to ci pokażę Sranciscusa!“ Odwracam się do garçona, mówiąc by mi podał narzutkę, chcąc nibyto wyjąć z niej tego „rarytasa“.

W tem słyszę krzyk (w rodzaju głosu duszonego zająca), potem stuk (jakby ktoś próżnym garnkiem w ścianę uderzył), — oglądam się — a to mój „feldruk“ w całej okazałości i rozciągłości leży na podłodze.

na firmie Bracia Szczerban w Rzeszowie, na netto **1622 Koron.**

Wyż wymieniony E. Czapek zażądał listem wszechstronnie upozorowanym, tak referencjami, jak i podaniem siebie jako właść. składu automobilów (co też zgadzało się z księgą adresową wiedeńską), że unikając w tym wypadku wszelkich dalszych ostrożności otrzymał na powyższą kwotę marki żądane z tem, że w przeciągu 6 dni rachunek zostanie wyrównany. Ponieważ na całą przesyłkę cena nie była ugodzoną — to też zamiast w oznaczonym terminie wyrównać rachunek — pisze Czapek (widocznie, szukając czasu do ukrycia siebie,) do Rzeszowa, że przesyłkę ową w całości kupi, ażeby mu stosowną cenę oznaczyć. — Odpowiedź otrzymał odwrotnie z tem, że gdy cena będzie stosowną, ażeby zatelegrafował, ewentualnie ażeby marki zwrócił. — Ponieważ znów terminu nie dotrzymał, w 4 dni później wysłano z przynagleniem depeszę, na którą znów przez 3 dni żadnej odpowiedzi nie otrzymano. Widząc co się święci — wysyłają Bracia Szczerban powtórnie d e p e s z ę z o d p o w i e d z i ą z a p ł a c o n ą „dringend", tu znów ani słychu! — Mając wobec tego już prawie pewność, że wpadło się w pułapkę oszusta — ślą jeszcze zawiadomienie telegraficzne, ażeby zgłosił się w Wiedniu do mównicy publicznej. Niestety! Czas mijał... Mając już dowód nie lekceważenia, ale rafinowanego oszustwa — odnoszą się 9,3 1910 listem express do biura filatelistycznego w Wiedniu Dr. Karola Sigmunda z prośbą o zbadanie identyczności (niestety po niewczasie) co do osoby Ed. Czapek'a, i że gdy tylko będzie widział jaką nieprawidłowość, ażeby się zajął i już jego z rąk nie wypuścił.

Nastała więc chwila oczekiwania.

Nazajutrz już w południe otrzymuje p. Eug. Szczerban nast. telegram: *Sendet telegraphische Processvollmacht für Strafanzeige und Verhaftung.*

Dr. Sigmund.

na co otrzymał naturalnie stosowną odpowiedź.

Na sali tumult! Ja zawsze zachowuję przytomność umysłu, tu jednak straciłem głowę do tego stopnia, że niewiedzieć kiedy zna azłem się na ulicy.

Nazajutrz zdybuję „feldruka" na ulicy i pytam go o powód tego nagłego zemdlenia. Czy uwierzycie, że winnym tego wypadku był mój Srančiscus? Tak jest! Mój przyjaciel, który już znalazł 127 różnych błędów na 35-ce jubileuszowej, a nawet znak wodny (ja twierdzę że jest to plama z gęsiego smalcu), usłyszawszy o nowym moim (128-mym) „wynalazku" nie mógł zapanować nad sobą, więc „wziął" i... zemdlał. Bo czyż prawdziwy zbieracz może przyjąć ze spokojem do wiadomości, że na jakiejś tam marce znajduje się aż stokilkadziesiąt różnych błędów? Mój „feldruk" to formalnie przejmuje się filatelją, n p. gdy patrzy na markę z Urugwaj, z roku 1901, za 1 Cent., przedstawiającą pędzące woły, to ogląda się na około ze strachem, jakby słyszał ich ryki, lub jakby go chciały na swoich rogach osadzić. (Takich filatelistów więcej, to świat zamieni się w Kulparków! przyp. zecera).

Na nikim tak jeszcze nie zawiodłem się, jak na królu ang., Edwardzie VII. Patrząc nieraz na jego łysinkę myślałem, że jest to jedyny człowiek, który co ma, nie wstydzi się pokazać. Dał mu Pan Bóg łysinkę, dlaczego miałby się z nią kryć?... Dlatego bardziej polubiłem go od królowej niederlandzkiej Wilhelminy, która z po-

„Po wysłaniu pełnomocnictwa notarjalnego — pisze p. Szczerban, w sprawie przyaresztowania Edwarda Czapek, recte Csapek otrzymałem od Dr. K. Sigmunda następ. pismo z datą 16/3 910.

Ich muss Ihnen leider die traurige Tatsache mitteilen, das in der Sache contra Csapek nichts zu holen, nichts zu machen ist. Eduard Csapek ist ein Hochstapler ersten Ranges, derselbe ist nach Wien gekommen von Reichenberg, hat sich sofort nach Ankunft hochtrabende Memoranda drucken lassen, eine Schreibmaschine angeschaft und nun ging die Schreiberei wegen Briefmarken Auswahlen los. Es liegen hier in Wien nicht weniger als 15 Strafanzeigen vor.

Der Mann hat zusammen mit seinem Bruder Franz Csapek manipuliert, welcher Vollmacht hatte zum Empfang der Postsendungen, deren angeblich täglich mehrere angelangt sind. Bereits vor 14 Tagen soll Eduard Csapek angeblich in die Schweiz gefahren sein und von dort nach Genua.

Ich habe sofort nach Erhalt Ihrer Depesche eine (das was die erste Strafanzeige erstattet gegen beide Individuen und eine Hausdurchsuchung vornehmen lassen, welche jedoch resultatslos verlief, da nichts mehr da war.

Ich halte Ihren Fall in Evidenz und werde Ihnen, sowie ich etwas neues erfahre berichten. Die Sendung müssen Sie verloren geben, denn wenn man ihn auch fassen sollte, so wird er die Ware schon längst verkitscht haben.

Na drugi dzień, zawiadomił mnie Dr. Sigmund, że cała ta sprawa została oddaną do Prokuratorji we Wiedniu, której udało się „Franza Csapek'a“ przyaresztować, ja zaś staram się być jej pomocnym i rozpoczynam „pościg prasowy“ za Edwardem Czapkiem. Jak ta ciekawa sprawa ukończy się i wogóle jak się rozwijać będzie, nie omieszkam Sz. Czytelników („ku nauce“) zawiadomić w dalszych nr. „filatelisty.“

Nakoniec zapytanie! Czy poczta wiedeńska list pieniężny deklarowa-

---

wodu tego, że z prawej strony (profilu) wyglądała „nietentego“, kazała w roku 1898 zmienić marki i pokazała światu.. swoją buzię z lewej strony.

Tymczasowo jakiego psikusa chce Edziu wyrządzić z okazji 10-cio lecia swoich rządów? Otóż kazał rozpisać konkurs na nowe marki z tem jednak zastrzeżeniem, że na tych markach, które będą w największej ilości w obiegu, jego łysinka będzie zasłoniętą... koroną królewską. No, tego zawodu tem gotów nie przeżyć! Tak jestem oburzony na niego, że nie mogę nawet pisać, więc z bólem serca muszę... kończyć.

Der. Fla.

ny na 900 koron wysłany pod adresem „Eduard Czapek Automobilen-Lager Import u. Export" śmiała i była w prawie doręczyć Eduardowi Csapek, który dopiero nie całych 2 miesięcy we Wiedniu był? ? Może to względy?

Eug. A. Szczerban.

Falsyfikaty.

Nowy Brunszwik z r. 1860. na 2 i 5 cents.

Pomimo, iż marki te nie są rzadkościami, jednakowoż wiele spotyka się fałszywych, krórych silne ostemplowanie utrudnia rozpoznanie. Z powodu tego, że wiele pozostałych zapasów marek na 2 i 5 cents puszczono w obieg, dlatego też mniej znający się zbieracze obawiają się kupna, z powodu ich taniości.

Prawdziwe Brunszwiki są stalorytem, twarz cała na nich jest punktowana, kólczyk po prawej stronie ma 6 wisiorków, napis CENTS jest znacznie większy i czysty zaś po POSTAGE kropka biała jest w środku.

Fałszywe są dość dobrze zrobioną litografią, czoło jest gładkie, nie punktowane, kólczyk po prawej stronie ma 3 wisiorki, napis CENTS jest mniejszy o nierównych literach, po POSTAGE kropka u góry

Ostemplowania są bardzo zamazane, tak, że prawie całą markę zakrywają, np. stempel w kształcie owalu z szerokimi paskami, w środku z liczbą — stempel w kształcie zębatego koła i stempel gwiazda. Te trzy ostemplowania dotychczas napotykałem

M. M. Urbański.

Ekspozytura „Filatelisty" w Ameryce.

P. P. Abonentów „Filatelisty" zawiadamiamy, że stałym korespondentem, oraz reprezentantem „Filatelisty" na Stany Zjednoczone północnej Ameryki został mianowany: *p. John H. Vich, P. O. Box 184. Cleveland Ohio U. S. Ameryka,* to też PP. Zbieracze Polonji amerykańskiej mogą wszelkie należytości pieniężne, (z powodu wysokich opłat do Europy) jak: abonament, należytości za inseraty, oraz nowości, artykuły, — nadsyłać pod powyższym adresem.

Ponieważ uważamy za potrzebne w celu rozpowszechnienia pisma ustanowić reprezentacje (zastępstwa) w wszystkich państwach, prosimy chętnych o łaskawe zgłaszanie się pod adresem: *Administracja II. „Filatelisty", Rzeszów.*

Warnung

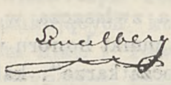
an alle philat. Fachblätter, Händler und Sammler.

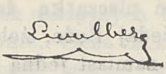
Anfangs März 1910 haben mir Hochstapler aus Wien, XVI. Brunnengasse 70.

Eduard Czapek (Csapek?) mit seinen Bruder

Franz Czapek eine Auswahlsendung mit folgenden Marken gestohlen und flüchtete Eduard Czapek über Schweiz nach Genua.

Oldenburg 1859 $^{1}/_{3}$ Groschen. — 1861 $^{1}/_{4}$, $^{1}/_{3}$, $^{1}/_{2}$, 1, 2, 3. — 1862 2 Groschen, Polen; Ceylon 1862 1 P. Belgien 1865 6 1 cent, 1 franc; Jonische Inseln $^{1}/_{2}$ p.; Neapel 1858 20 grano; Vereinigte Staat v/Amer. 1857 24 ct. 1861 24 cent. 1869 30 cent.; Neu- Foundland 1857 3 p.; Barbados 1860 $^{1}/_{2}$ p.; Bayern 1867 18 Kreuz.; Hamburg 1859 2, 3 szyl.; Bremen 1861 2 gr.; Mecklemburg-Schwerin 1856 $^{4}/_{4}$, $^{2}/_{4}$ szch.; Strelitz 1864 $^{1}/_{4}$ Silb.-Gr.; Bayern 1849 1 Kr.; 1858 18 Kreuz.; Finnland 1856 5 u. 10 kop. 1866 10 k. 1 Mark; Japan 1871 48 Mon; Preussen 1866 30 Silb-Grosch; Elsass 1870 1, 2 ct. u teuere; Schl. Holstein 1865 $^{1}/_{4}$ schill.; Braunschweig 1852 3 Sr.-Gr.; Neu Süd Wales 1860 10 p 1862 1 p; Madeira 1868 10 Reis; Brit.-Honduras 1865 6 p.; Kap. der gut. Hoffn. 1861 6 p.; Egypten 1866 10 p.; Frankreich 1849 1 fr.; Luxemburg 1859,63 37 $^{1}/_{2}$ cent; Rumänien 1865 2 par.; Spanien 1864 19 cent; Norwegen 1863 3 Sk; Schanghai 1863 2 Kand., Victoria 1854 1 Sch; Quensland 1861 2 p.; Süd-Australien 1859 1 p. und kleinere Werte, welche bezeichnet waren durch Unterschrift auf jeder Marke, wie folgt:





Weiter waren noch vorhanden: Ung. (Neudruck) Schweden 1855 3 u. 24 Skill.; Barbaros 1852 $^{1}/_{2}$ p.; Br. Guiane 1889 II 72 c.; Kanada 1851 6 pence; Ceylon 1867 2 p, 1883 2 cts (ung. blok.) Chile 1853 5 ct.; Dänemark 1860 16 S.; Dän. Westindien 1855 3 cts.; Deutsches Reich 1872 18 Kreuzer, 1900 5 Mark; Fidschi 1876 6 Pence 1881 1 Schiling: Griechenland 1861 40 u. 80 Lepta; Grossbritanien 1865 9 Pence 1883 9 Pence; Hannover 1853 3 Pf. 1856/57 weit 3 Pfg 1864 3 Gr; Indien 1895 5 Rupce; Italien 1861 50 Grana; Japan 1872 30 Sen; Kolumbien 1864 10 ct.; Kreta 1905 Satz der Aufständischen; Malayischer Bund 1900 1post gebr. 1, 2, 5 Dollar (stempel hinten Bé Szekula Budapest) Maltko pl. Satz 1885; Neu Foundland 1866 5 c., 24 c; Neu Seeland 1855 2 c.; Neu Süd-Wales 1854 3 c., 1860 5 6. 5 Schill 1855 10 Schil. (abgestempelt N. S. W 30000) Nicaragua Dienst Satz Kompl. 1905 u. 1907, Cabo 1904. 2 c; Nord. deutsch. Postbez. 1868/9 2 u. 18 Kr. Elsass 1870 kompl. Satz gebr. u. ung.; Ungarn 1871 ungebr. 3 u. 25 Kreuz.; Oesterr. teuere 1858—90; Rumelien 3 Stück; Portugal 1853 100 Reis lila 1867 240 Reis violett ung.; Schweiz 1850 2 $^{1}/_{2}$ Rp., 1852 15 cts, 1862 2 Rappen; Spanien 1860 19 Quartos; Suriname 1900 2·50 cnt 2$^{1}/_{2}$ g. und viele bessere Verein. Staaten und kleinere Werte von anderen Ländern von zusammen 392 Stück im Werte von 3500 Mk., auf Netto-Betrag K 1622·41.

Ich ersuche daher dringend die Herren Philatelisten, falls denselben solche Marken eingesendet werden um gefl. Beibehaltung derselben und mir Mitteilung zu machen, um den Hochstapler Eduard Czapek zu verhaften.

Franz Czapek wurde schon verhaftet und dem Landesgerichte in Wien eingeliefert.

Eugen A. Szczerban,
Rzeszów, Galizien, (Oesterreich)

Czarna tablica.

La table noire. — Die schwarze Tafel.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający.)

Prawie wszystkie światowe pisma filatelistyczne ostrzegają przed niebezpiecznym (?) oszustem mieszkającym we Lwowie, **J. F. Kleczeńskim**

Pan T. Str., Lwów, Kleparowska. Czy dwa razy wysłany urgens nie wystarczy.? E. S.

Pan Wł. H., Kraków, Mostowa. Czekamy jeszcze do 1. maja, inaczej pełne nazwisko na czarnej tablicy i adwokat. Już czas najwyższy!!! Br. S.

Rozmaitości.

Bośniackie marki z roku 1906, zw. jubileuszowe (poprzeczny format widokowy) a mian. wartości po 5, 10 i 25 hl. mają być zmienione i zamiast widoków, będzie obecnie na tych markach portret cesarza, jak na jubil. austr. Również Zarząd poczty bośniackiej wyda w krótkim czasie brakujące (jednolite) marki do opłat, a mianowicie: po 12, 60 i 72 hal., jak również m a r k i g a z e t o w e z zatrzymaniem typów bośniackich, składające się z takich samych wartości jak w Austrji.

Jak z Petersburga donoszą, rząd rosyjski — z powodu zmian opłat pocztowych — wcale już wydawać nie będzie marek 5 kop., a też i zapasy tychże marek z pojedynczych poczt wycofuje! A więc i w Rosji w nowszych czasach, będziemy mieli wartość — za którą będą poszukiwali zbieracze.

Automaty, które liczą listy, stemplują, etc. zaprowadzono w Monachjum i Norymbergji. Pocieszającą jest ta okoliczność, że „dla" tych automatów nie potrzeba żadnych marek nalepiać, jedynie wykazują wagę i ostęplowują, a poczta od nadawcy ściąga tzw. pauszale.

Jaka to czynność odpada, gdy np. do wysyłki prospektów, gazet etc., zmuszonym się jest nalepić 15-20000 sztuk marek? A dalej, gdyby tak wszystkie państwa zaprowadziły u siebie podobne automaty — moglibyśmy wówczas naprawdę zacząć kompletowanie zbiorów.

A u nas? Związek szwajcarskich handlarzy, oraz Związek Towarzystw filat. wysłali do głównej Dyrekcji pocz szwajcarskich deputację wraz z petycją, opatrzoną przeszło 100.000 podpisami, z nast. zapytaniem: „Czy możliwem byłoby znaleść jakiś środek, ażeby urzędnicy, w ogóle funkcjon. pocztowi, nie tak po macoszemu obchodzili się z markami szwajcarskiemi, gdyż zazwyczaj z pod pieczątek marki nie można poznać?" Petycję zakończyli: „Na co zda się tak piękny widok na marce i dla kogo jest on zrobiony, gdy go pod pieczęcią ani poznać, ani odróżnić nie można?" Starszy dyrektor poczty p. Stäger uznał podpisanym zupełną słuszność i przyrzekł udzielić podwładnym mu organom stosowne pouczenie, co też natychmiast uczynił. — A u nas? Ha! U nas, a zwłaszcza w Galicji, to formalnie za punkt honoru wzięli sobie panowie „pieczątkarze", każdą markę tak zababrać pieczątką, że trudno ją odróżnić. Niedaj Boże, żeby ktoś nalepił na list zamiast jedną 10-halerzówkę, 10 sztuk po 1 halerzu! Wtedy to już bez opamiętania walą pieczątki na markach tak, że czasem 2 pieczątki na jednej marce znajdują się. I poco rząd wydaje setki tysięcy na wy-

dawanie coraz to ładniejszych marek? Ot! Szkoda nawet do tych panów pisać! Groch do ściany! hws.

Nowe pisma filatelistyczne. Jak filatelja rozwija się świadczyć może chociażby poniżej podany spis w ostatnim miesiącu powstałych pism filat., których Redakcje nadesłały nam pierwsze numery, a więc:

Austrja: „Der Sammler", Trautenau w Czechach;

Węgry: „Der Stempelmarken-Sammler", Kaposvár;

Niemcy: „Int. Briefmarken-Zeitung", Heidelberg;

Niemcy (Bawarja): „Allg. Anzeiger für Philatelie", Wörishofen;

Portugalja: „Revista Postal Portugueza", Villa do Conde.

Portugalja: „Portugal-Philatelico", Braga

Stany Zjedn. Ameryki: „The Attleboro Philatelist", Attleboro, Mass;

Stany Zjedn. Ameryki: „Everybody's Philatelist", Astoria, Oregon;

Kanada: „The Victor Stamp News", Toronto, Ont.;

Grecja: „Spetciotis Frezes-Briefmarken-Zeitung", Ateny.

Hack'a książka adresowa (2 nakład) już wyszła z druku na rok 1910!

Dla zbieraczy i dla tych, którzy chcieliby zawiązać stosunki ze zbieraczami i handlarzami rozmaitych państw, książka ta jest wprost nieoceniona.

Zawiera: spis zbieraczy, handlarzy, poszukujących kupna i zamiany, spis pism filat. i Towarzystw, źródła nabycia wyborów, pakietów z markami, marek misyjnych i t. d. Objętość 124 stronic. Cena Mk 1·— (K 1·20). Do nabycia wprost u Herm. Hacka, Crefeld lub w Redakcji „Filatelisty".

Almanach zawierający spis członków T-wa filatelistycznego „Geneva" w Budapeszcie opuścił prasę — i zawiera prócz spisu członków tego T-wa, też (między innemi pożytecznemi pouczeniami) formularze listów w 11 językach, a to celem wymiany korespondencji nawet między tymi, którzy zagranicznych języków nie znają.

I „Filatelista" na coś przydać się może. Z zadowoleniem powitać należy wiadomość, że Zarząd c. k. kolei w Rzeszowie na podniesiony zarzut w „Filateliście", że nakazał opłacać stronom za t. zw. awiza kolejowe po 10 hl., obecnie „zniżył", tj. przepisowo rozpoczął nalepiać na awizach znaczki pocztowe po 6 halerzy.

Nowy katalog. Firma Emil Matthey w Paryżu, Rue Truffant 73, wydała nowy katalog marek pt.: „Catalogue „Exact" de Timbres-Poste" na rok 1910 opatrzony wielką ilością ilustracyj marek. Katalog ten jest bardzo starannie opracowany, zwłaszcza co do cen i przejrzystego podporządkowania, dlatego możemy go każdemu polecić tembardziej, że cena za egzemplarz jest bardzo przystępną, (fr. 1·75, K 1·70.)

Polskie zeszyty do wymiany znaczków poczt. Nakładem pana Alfreda Szczerbana we Lwowie, wyszły niedawno z druku pierwsze polskie (małego formatu) zeszyty do wymiany znaczków pocztow. Nowość tę musimy przyjąć z wielkiem zadowoleniem, gdyż od szeregu lat byliśmy zmuszeni z braku polskich posługiwać się zeszytami obcych, szczególnie niemieckich nakładów. W obec okazania się tego wydawnictwa, wzywamy wszystkich polskich filatelistów, by w imię haseł: „Precz z wyrobem pruskim! Popierajmy wyroby swojskie!" posługiwali się tylko polskimi zeszytami, tembardziej, że i wykonanie jest dobre i cena przystępna. Poparciem tego wydawnictwa dajmy dowód, że u nas nie wszystko uzasadnia się na... słowach. (Bliższe dane w anonsach).

Zapytanie. (3.) Pan M. M. zapytuje się polskich filatelistów: Czy znaczek pocztowy użyty przy przesyłce pocztowej, należy prawnie do rządu, czy do odbiorcy? (Krótkie odpowiedzi będą zamieszczane w „Filateliście".)

Spis pism filatelistycz. Niedawno wyszedł już dawno pożądany spis wszystkich pism filatelistycznych w świecie, zebrany przez Dr. O. Rommla w Lipsku, pt.: „Int. philatelistischer Zeitungskatalog 1910". O tym katalogu (niestety w języku niemieckim napisanym) nie wiele da się powiedzieć, chyba to, że przecież znalazł się „ktoś", który jakkolwiek niekoniecznie kompletnie, zebrał w spis adresy pism filatelistycznych świata. Oprócz adresów znajdują się w katalogu także anonsy, statystyka z użytych marek niemieckich razem z kolonjami, alfabetyczny spis urzędów pocztowych wszystkich zamorskich kol. niem., kalendarz i tp.

W każdym razie okazanie się tej broszurki powitać należy z zadowoleniem. (Czytelnicy „Filatelisty" mogą ją otrzymać w Redakcji po 50 hal. + porto.)

Z poczty. Z dniem 1. kwietnia br. została zniżoną należytość za przekazy w obrocie z Bośnią i Hercegowiną i wynosi: do kwoty 20 koron 10 h, powyżej 20 k. do 100 k. 20 h, powyżej 100 k. do 300 k. 40 h, powyżej 300 k. do 600 k. 60 h, powyżej 600 koron do 1000 kor. 100 hal.

Polski kalendarz filatelistyczny, zarazem podręcznik i pośrednik w zbieraniu marek pocztowych, zawierający wszystko co zbieracza może interesować, zostanie wydany w listopadzie br. Będzie to pierwszy tego rodzaju kalendarz, który z pewnością w świecie filatelistycznym wzbudzi zainteresowanie. Bliższe dane ogłosi się w następnych numerach „Filatelisty".

Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

141. *Abłamowicz Włodz.*, Kraków, ul. Łobzowska 3.

142. *Barez Wacław*, Warszawa, ul. Sadowa 8.

143. *Biega St.*, Sanok.

144. *Beer Leon*, Jarosław.

145. *Bentkorski A.*, Monachium.

146. *Bobrowski St.*, Nowy Targ.

147. *Hr. Jerzy Dunin-Borkowski*, Warszawa, ul. Kaliksta 6.

148. *Choma Mateusz*, Husiatyn.

149. *Fąfrowicz Michał*, Nowy Targ.

150. *Fedorowski Miron*, Łosiacz, ad Skała.

151. *Ferber R.*, Kraków, Pawia 6.

152. *Hausmann I.*, Przemyśl, (dom bankowy firmy Ehrlich i Spka).

153. *Koch Józef*, Kraków, plac Matejki 12.

154. *Krupeńska M.*, Jassy, Strada Romana (Rumunja).

155. *Krynicki Julian*, Kozłów, via Jezierna.

156 *Lenartowicz Marjan*, Łódź, ul. Brzezińska 11. (Kr. Polskie).

157. *Lesman A.*, Kijów, Teatralna 1/6.

158. *Lück Franciszek*, Naumburg, a. S. Gr. Jacobstr. 30.

159. *Łoziński Zdzisław*, Pruchna, Śląsk austr.

160. *Malek Adolf*, Szatmar-Németi, Węgry.

161. *Mrugała Andrzej*, Nowy Targ

162. *Nowiński Leon*, Łódź, Piotrkowska 128 (Kr. Polskie).

163. *Plater Eugeniusz*, Łódź-Batuty, ul. Zgierska 92. (Kr. Polskie).

164. *Proczkowski Stefan*, Lwów, ul. A. Potockiego 14.

165. *Rappaport P.*, Kolbuszowa.

166. *Regulski Zygm.*, Warszawa, Krak. Przedmieście 64.

167. *Romanów Antoni*, Kosów, via Wyżnica (Bukowina).

168. *Seemann Jan*, Żywiec, ul. Garbarska 9.

169. *Staszkiewicz St.*, Zabłocie, p. Żywiec.

170. *Szczepaniak Jan*, Nowy Targ.

171. *Szygowski M.*, Rozubowice, p. Przemyśl.
172. *Weinberg Jul.*, Przemyśl, Dworskiego 48.
173. *Wielewski P. T.*, Lucena, Parana (Brazylja).
174. *Winnicki Wład.*, Jarosław.
175. *Zadurowicz Antoni*, *Bivoli* Darabani (Rumunja).
176. *Zawadzki Ludwik*, geometra, Sarajewo (Bośnia).

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Zwracamy się z prośbą do wszystkich polskich P. P. Filatelistów o łaskawe nadsyłanie nam Swoich adresów, w celu bezpłatnego zamieszczania w następnych numerach „Filatelisty“.

Redakcja.

Odp. redaktor Jan Warzenica.

Kierownik literacki
Alfred W. Szczerban.

Kącik redakcyjny.

WPani W. Horse, Warszawa. Za słuszną uwagę z wdzięczności dziękujemy. Drugi raz coś podobnego z pewnością nie powtórzy sięi Czy moglibyśmy prosić WPanią o łaskawe przysłanie nam wspomnianych w przedostatnim liście fałszywych znaczków rosyjskich? W łamigłówce gieogr. faksycznie zaszła omyłka.

WPan John H. Vich, Cleveland. Za abonament dziękujemy. List w drodze.

WPan Jan Cz., Bohorodczany. Reklamacje pism perjodycznych, są wolne od opłaty pocztowej. Reklamuje się w nast. sposób: na jednej stronie ćwiartki papieru pisze się „Reklamacja“, pod tem adres Administracji. Reklamowania kartami korespondencyjnemi i listami jest niepotrzebnem wyrzucaniem pieniędzy.

WPan St. Słonina, Rio Grande do Sul. List polecony otrzymaliśmy, lecz poprzednio wysłanego — jak WPan donosi — dotychczas nie i ... zapewno nie otrzymamy, gdy byłto list zwykły. Z przesyłki poleconej tylko część mała i to dobrze utrzymanych egzempl. nadaje się dla nas, inne jak „foxfore“ są fiskalnej natury, a więc prawie bezwartości. Na takie rzeczy szkoda porta! Pierwsza przesyłka książek odjedzie w przyszłym tygodniu, a mianowicie żądane bez względu, czy będą ofiarodawcy, czy też nie. O poparcie pisma naszego w kole znajomych prosimy. Proszę niezapominać o Darze Grunwaldzkim! Czołem!

WPan J. P., Kraków. Dlatego nieodpowiadaliśmy na list WPana, gdyż nie było dołączonego znaczka na odpowiedź Cobyto było, gdybyśmy tak otrzymywali dziennie po 20 takich listów? „Ktoś“ z członków Redakcji będzie w Krakowie dopiero 15 lipca, t. j. na „Zlocie Grunwaldzkim“. Kto będzie i gdzie będzie można się z nim widzieć, doniesiemy WPanuć.

WPan. Abłamowicz, Kraków. „The British Guiana Philatelic Jo'urnal“ wychodzi tylko 2 razy w roku, a mianowicie 30 maja i 30 grudnia. Numer pojedynczy kosztuje 6 pensów, z opłatą pocztową. Proszę zażądać numeru okazowego, odwołującsię na ogłoszenie w naszem piśmie. Bardzo nas cieszy że WPan jest zadowolony z regularnego otrzymywania numerów. Polecamy się!

JWP. hr. Borkowski, Warszawa. Otrzymaną należytość abonamentowa potwierdzamy. Różnicy nie było żadnej. Za współudział w celu zwalczania pism niemieckich, popierając natomiast swoje jedyne polskie, jak najmocniej dziękujemy.

WPan A. Trylowski, Nowosiółka. Rzekomy „nadruk“ na znaczku Stanów Zjedn. jest z pewnością pie-

częcią pocztową. Takie „nadruki“ często można spotkać.

WPan Kaz. Bar., Stanisławów. Zą list dziękujemy. Artykuł absolutnie nie nadaje się. 1 Milreis = 1000 reisom = około K 1·45; 1 Drachma = 100 leptom = 95 hal, tak samo = 1 Lew, Frank, Lira, (włoska), Peso (Paragwaj), Dinar (Serbja), Peseta (Hiszpanja). Najwyższą wartość w Sjamie ma Tikal (Bat), który dzieli się na 4 salungs (satang) = K 2·95.

WPan J. B., Stryj. Raz narzeka WPan że zagaki są dla dzieci, (takie łatwe do rozwiązania), drugi raz ża za trudne. Jeszcze się ten nienarodził, coby filateliście dogodził...

Szarada do nagrody.

Pierwsza z piątą nim przeminie
Wzywa Cię, Filatelisto,
Nim przy kartach, lub przy winie
Grosz przetopisz Twój na czysto:
„Spiesz po marki do bazaru“!
Druga znowu, z liter paru
Grzecznie drogę Ci wskazuje
Gdzie się bazar ten znajduje.
Czwartej z trzecią połączenie
Niby klubu ma znaczenie.
Całem słowem zaś kraina[1])
Zapominana w gazecie
Jakby jej nie było w świecie,
Zato ma ogniste wina
Krzew oliwny w każdej włości,
Marki także w obfitości,
Dużo osłów — Żydów mało,
I to jest właśnie dla niej chwałą.

[1]) W Europie.

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 14. maja 1910.

Prawo korzystania z nagród mają **wszysoy Czytelnicy „Filatelisty“.**

Tylko te rozwiązania będą przypuszczone do rozlosowania, które będą przysłane listownie, na których będą **nalepione znaczki pocztowe dwóch najniższych wartości** (n. p. 1 i 2 h, kop. i t. p.) i do których będą dołączone **nieużywane znaczki pocztowe** najmniejszej wartości 3 h., kop. i t. p., **na rozszerzenie bezpłatnej publicznej bibljoteki filatelistycznej we Lwowie.** Redakcja *Filatelisty* żywi głęboką nadzieję, że Szan. Czytelnicy zrozumieją doniosłość tego celu i chociaż przez drobne datki, za które już z góry z wdzięcznością dziękuje, dopomoże do urzeczywistnienia tej myśli.

Wykaz złożonych ofiar będzie osobno ogłoszony.

Za dobre rozwiązanie szarady Redakcja przeznacza następujące premje do rozlosowania:

1. Album na kartki z widokami.
2. Katalog Kohl'a na rok 1910.
3. Rumunja, 1906, od 5 Bani — 1·50 L. (9 szt)
4. Lupę do badania znaczków poczt.
5. Przyrząd do wyszukiwania znaczków wodnych.

6. i 7. Hajti. 1904, 1—50 Cent. (z nadr., 7 szt.)

8., 9. i 10. Rumunja, 1907, 3—15 Bani [4 szt]

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. maja 1910.

Rozwiązanie zagadek

z Nr. III. „Filatelisty"

Krzyż magiczny.

		4.	5.	6	
		C	S	A	
1.	C	h	i	l	e
2.	L	i	t	w	a
3.	A	n	n	a	m
		y	a	r	

Łamigłówka gieograficzna.

1). Northampton, 2) Levallois, 3). Nizza, 4). Komarno, 5). Toircoung, 6). Okajama, 7). Leżajsk, 8). Beziérs, 9). Montluçon. 10). Częstochowa. 11). Cette, 12). Mülhausen, 13). Elberfeld, 14). Stary Sącz, 15). Catanzaro, 16). Allegany, 17). Wieliczka, 18). Nagykanizsa.

Alzacja i Lotaryngja.

(W 17. zaszła pomyłka, która jednakże wielkich trudności w rozwiązaniu nie czyniła).

Rozwiązanie powyższych zagadek wraz z ofiarami na *rozszerzenie publicznej bibljoteki filatel. we Lwowie* przysłali:

WWPP: Kurzawa A., Kraków 90 hal., Zyzak W. Żywiec 70 hal, Herse W, Warszawa 55 hal., Suchanek K, Węg. Górka 50 hal., Iglicki St., Trembowla, Wonsch H., Lwów Lech B., Kraków po 30 hal., Better Sporysz, Vaedtke, Warszawa, Piotrowski, Lwów po 25 hal., Abłamowicz Kraków, Żelaznowski, Brzozów, Senensieb, Kołomyja po 20 hal., Biega Z.. Rzeszów 15 hal, Szczerban A., Iwkowa 12 hal, Vetulani, Sanok, Kuczera, Lwów, Kliszcz, Lwów, Müller Lwów, Lewicki, Sokal, Podgórski, Lwów, Trylowski, Nowosiółka po 10 hal, Sambor F., Kraków 6 hal., Proczkowski, Lwów, Jasiński, Lwów, Wyrzykowski, Zakopane, Sopotnicki, Lwów, Mogilnicki, Zakopane, Ohly M. Lwów, Suchowiecki Z., Warszawa, Marszałkowicz J, Lwów, po 5 hal., Kamiński R., Łanczyn, Siennicki, Kraków po 3 hal.

Razem zebraliśmy *Kor. 6·39* za którą to kwotę składamy PP. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Redakcja.

Nagrody przez rozlosowanie otrzymali:

1. *Kuczera L., Lwów.*
2. *Lech B, Kraków.*
3. *Piotrowski Lwów*
4. *Senensieb Abr, Kołomyja.*
5. *Lewicki B., Sokal.*
6. *Kurzawa Aleks, Kraków.*
7. *Wonsch H., Lwów.*
8. *Biega Z, Rzeszów.*

Prosimy o przysłanie opłaty pocztowej w znaczkach.

Niepodjęte wygrane do dnia 14. maja 1910., przepadają na rzecz Redakcji.



Mały cennik znaczków pocztowych.

DANJA, 1894/5, 1, 2, 3, 4, 15, öre (cała serja) tylko . . K. 0·10
REPUBL. DOMINIKANA, 1902, 5, 10, 12, 20, Cent. . . „ 0·50
HAITI, 1896, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, Centimes . . „ 0·85
HAITI 1904, 1, 2, 5, 7, 10, 20, 50, Centimes (wyd. jubil.) z nadruk. „ 1·10
GWATEMALA, 1900, 1 2 5 6 10 Centavos . . „ 1·—
PERSJA, 1903, 1, 2, 3, 5, 10, 12, chahi, 1, 2, 5, 10, Kran (służb.) „ 1·65
PARAGWAJ, 1900, 2, 3, 5, 8, 10, 24, Centavos (cała serja) . „ 1·35
RUMUNJA, 1907, 3, 5, 10, 15, B., (komplet), tylko . „ 0·32
SALWADOR, 1908, 1, 2, 3, 5, 6, c. . . . . . „ 0·50
NIKARAGWA, 1905, 1, 2, 5, 10, 20, 50, Cent., 1, 2, 5, Pesos
(komplet) (służbowe) . . . „ 4·—
SUDAN, 1903/6, 1, 3, 5, Mill., 1, 2, Piast (nadruk. O. S. G. S.) . „ 0·70
TRANSWAL, 1894, 1 Penny (wyd jub) . . . . „ 0·15
TASMANJA, 1900, 1, 2, Pen., ... „ 0·06
KAIMAN-INSELN (Wyspy Krokodyle , 1900, 1, Penny . . „ 0·20
BELGJA, 1896, (z brukselskiej wystawy) 5, 10, 10, C. (komplet) „ 0·18
ROSJA, 1889/04, 1 rublówka . . . . . . „ 0·08
SAN MARINO, 1894, 25 C, (wyd. jub.) . . . . „ 0·20
„NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK", 1868, ¼, Groschen . „ 0·38
FILIPINY, 1898/99, 2 Cents (rewolucyjne) (Aguinaldo) . . „ 0·20
„ „ 8 „ „ „ . . „ 0·45
„ „ (gazet.). 1 Milesima, cięte, . . . „ 0·15
FILIPINY, 1898/99 (gazet.), 1 Milesima, ząbkowane, . . „ 0·40
KANADA, 1908, 1, 2, Cents (wyd jub.) . . . . . „ 0·12
NOWA POŁ. WALJA, 1885, 10 Shillings (nadruk niebieski) . „ 5·50
ALBANJA (włoska), 1902/8, 10 Para na 5 C. . . . „ —·15
ANTIOQUIA, 1903, 1 Peso (Zea) . . . . . . „ —·25
BELGJA, 1861, 10, 20 Cents, ... „ —·12
BUŁGARJA, 1895, C1, na 2 „ . . . . . „ —·04
„ 1903, 10, na 15 „ . . . . . „ —·03
COSTA-RICA, 1889, 5 C., (dla prow. Guanacaste) . . . „ —·15
DANJA, 1907, (Avis porto) 1, 5, 7, 10, 20, 38, 68 Öre, 1 Kor. . „ 1·—
FERNANDO POO, 1907, 1, 2, 3, 4, Centimes . . . „ —·60
FINNLANDJA, 1889, 1 Mark . . . . „ —·18
GOLFO DEL GRUINEA, (posiadłość hiszp.) 1909, 1, 2, 5, Cent. . „ —·40
HISZPANJA, 1862/3, 2 Reales . . . . . . „ —·40
„ 1885, 1 Real . . . . „ —·90
„ 1868/9, 10 Mils. . . . . „ —·70

KAIMAN-INSELN (Wyspy Krokodyle), 1909, $^1/_2$ Penny	K. —·10
KRETA, 1904, 1 Lepton (oliwkowy)	„ —·20
KOLUMBJA, 1886/8 10 Cent, (poszuk.)	„ —·12
LUKSEMBURG, 1895, 1, 2, 4, 5, 10 Cent. (komplet)	„ —·12
„ 1899, 1, 2. 4, 5, 10, Cent. (dziurk. „Official“)	„ —·35
NEAPOL. 1858, 2 Grana	„ —·20
NORWEGJA, 1856/7, 8 Skilling	„ —·35
POŁ. AUSTRALJA, 1905, 3 Pence	„ —·28
TURCJA, 1908, 5, 10, 20, Paras, 1 Piastre (t. zw. „parlamentarne“)	„ 1·—
Reunion, 1907, 5 i 10 Cent.	„ —·12
Rumunja, 1906, (jubil., z wyst. bakaresztańskiej) 5, 10, 15, 25, 30, 40, 50, 75 Bani	„ 3 50
St. Zjednoczone, 1893, 6 Cents	„ —·30
Sudan, 1898, 1, 2, 3, 4 Mill, 1, 2, 5, 10 Piast. (8 wartości-komplet)	„ 3 80
Surinam, 1879, 2$^1/_2$ Cent.	„ —·18
Węgry 1903, 10, 20, 50 Filler (portowe)	„ —·30
Włochy, 1863, 1, 2, Cent.	„ —·03
Württemberg, 1891, 50 Pf., (Amt. Verkehr).	„ —·40
Monako, 1891/1901, 1, 2, 5, 10, Cent.	„ —·22
Württemberg, 1875—1891, 3, 5, 10, 20. 50, Pf.	„ —·10
Niemcy, 1889/9 0, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Pf.	„ —·12
„ 1889/91, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Pf.	„ —·08
Włochy, 1879, 5 10. 20, 25, 50, Centesimi	„ —·10
Włochy, 1905, 15 C. na 20 C.	„ —·03
Bośnia, 1900, 50 Heller	„ —·15
Rumunja, 1871, 25 Bani	„ 2·70
Surinam, 1900, 2·50 (Gulden) na 2$^1/_2$ Gulden,	„ 4·—
Poczta włoska na Krecie, 1900, 1 Piasta na 25 Cent. (nadruk czerwony) — b. poszuk.	„ 1·80
BELGJA, 1893/4, 1, 2, 2, 5,	„ —·12
„ 1869/84, 1, 1, 1, 2, 2, 5, 5 Cent (gazet.)	„ —·15
„ 1903, 50, 60, 70, 80, 90 Cent, 1 Frank (kolej.)	„ —·20
BOŚNIA, 1901/6, 20, 30, 35, 40, 45 Heller	„ —·85
CZARNOGÓRA, 1907, 1, 2, 5, 10 Para	„ —·20
EGIPT, 1907, 1, 2, 3, 5 Mill., 1 Piaster (służb.)	„ —·14
„ 1893, (service de l'etat)	„ —·02
FRANCJA, 1901/6, 1, 2, 3, 4. 5, 10, 15, 25, 30, 40, 45, 50 Cent., 1, 2 Frank	„ —·55
FINLANDJA, 1866, 8 Pen.	„ 2·20
GRENADA, 1871/5, 1 Penny	„ 2·40
LUKSEMBURG, 1896, 1, 2, 4, 5, 10 Cent (nadruk S. P.)	„ 1·10
MEDELLIN (w Antoquia'i), 1903, 40 Cent	„ —·20
NIEDERLANDY. 1876/94, $^1/_2$, 1, 2, 2$^1/_2$ Cent	„ —.04
„ 1898/900, $^1/_2$, 1, 1$^1/_2$, 2 Cent	„ —·05
„ 1891/6, 3, 5, 10, 12$^1/_2$, 15, 20, 25 Cent	„ —·20
„ 1898/901, 3, 3, 5, 7$^1/_2$, 10, 12$^1/_2$, 15, 20, 22$^1/_2$, 25 Cent	—·25
NIEMCY, 1900, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 Pf. (Reichspost)	„ —·20
„ 1902, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 Pf. (Deutsch. Reich)	—·16
QUENSLAND, 1868/79, 6 Pence	„ 2·20
SERBJA, 1900, 10 para na 20 para	„ —·07

(ciąg dalszy na str. 19)

Odpowiedzialny redaktor Jan Warzenica. Z druk. Narodowej Lwów, Lindego 9.